

# G A Z E T A

## KORRESPONDENTA

### WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

W przeszłą Środę obchodziliśmy Imieniny J. C. Mci Wielkiego Xięcia KONSTANTEGO. Około 10tej zrana J. O. Xiążę Namieśnik Królewski z rozmaitemi członkami Władz krajowych przybył na pokoje pałacu W. Xięcia dla złożenia mu hołdu uszanowania i wynurzenia życzeń, skąd udali się wszyscy do kościoła metropolitalnego na wielką mszą, mianą przez JW. Biskupa Zambrzyckiego, po której zaśpiewał *Te Deum*. J. O. Xiążę Namieśnik Królewski dał u siebie wielki obiad, podczas którego spełniono toast za zdrowie, długie życie i pomyślność N. Cesarzowic. Wieczorem, domy stolicy oświecono.

#### Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji

Ukaz Najjaśniejszego Pana do Senatu rządzącego na dniu 11 Kwietnia r. b. w Petersburgu wydany podaje do publiczney wiadomości, iak następuje:

„Z przyłączeniem na wieczne czasy do Cesarstwa Wszech Rossyji Królestwa Polskiego, chcąc się wszelkimi sposobami przykładać do zobopólnych korzyści wierznych Naszych poddanych, oraz ustalać wzajemnie ich stosunki, rozkazujemy i pozwalamy naimiłościvię, tak dla zachęcenia i powiększenia własnych stad konskich, iak również dla łatwiejszego zaradzenia niedostatkom koni w Królestwie Polskiem, wyprowadzać wolno, i bez żadney opłaty cła, konie z Rossyji do rze-

„ czonego Królestwa; istniejący zaś dotąd zakaz wyprowadzania koni z Państwa rozkazaliśmy zachowywać z wszelką ścisłością na granicy zewnętrżney Królestwa Polskiego tak zupełnie, iak się to zachowuje na wszystkich innych granicach Cesarstwa. — Na oryginale podpisano własną Jego Cesarskiej Mości ręką. ALEXANDER.  
w Petersburgu dnia 11 Kwietnia 1819. r.  
Kontrasygnował Minister Finansow (podpisano) D. Gurijew.  
„ Zgodnie: Akthalny Radca Stanu (podpisano) Zerbe.”  
w Warszawie dnia 26 Maja 1819 roku.  
Minister Przydujący  
W zastępstwie

Staszic.  
Sokr: Jeneralny  
Aug: Karcki.

z Irakowa 5o Maja.

Dnia 24 b. m. odprawilo się w tutejszym katedralnym kościele żałobne nabożeństwo za ś. p. JWJX. Franciszka Skarbka Malczewskiego Arcybiskupa Warszawskiego, w obecności naszego Pasterza, Prałatów, Kanoników Kapituły składających, wszelkiego tej stolicy Duchowieństwa, przy odgłosie dzwonów we wszystkich kościołach. — Liczne ołtarza ofiary, połączone z modłami pobożnie zebranego ludu, ubogich dom schronienia w bliskości tej świątyni mających, błagały miłosierdzia Boga za duszę swego Metropolity, i pierwszego w odrodzonej Ojczyźnie Prymasa.

Takież nabożeństwo z woli JW. Biskupa całego duchowieństwa w diecezji jego jest założone.

*Do mającej wkrótce wyjść na widok publiczny historii miasta Krakowa kładziemy wstęp.*

Dzieje Narodów są ściśle połączone z dziejami ich miast znaczniejszych. Kościoły, zamki, mury, wały, mogiły, są to żyjące pamiątki krajowych epok; akta, archiwa, pisma zamknięte w ratuszach, składach sądowych, w bibliotekach zakonnych, a częstokroć i prywatnych domach, są to pewne i niezawodne świadectwa oświaty, obyczajów, wielkości, klęsk zwycięstw, pomyślności i nieszczęść narodowych, są to niezaprzeczone dowody dzieł tyłu sławnych ludzi, które historia krajów w części tylko potomności podała, a których blask cały ukrywa się w różnych gmachach miejskich, sklepieniach i zakątkach. Gdyby te drogie pamiątki razem zabrane były, gdyby każde miasto oddzielną swoją miało historią, gdyby opisanie początku, wzrostu, handlu, i wszelkich znaczniejszych epok każdego miasta w jednej znajdowały się księdze, byłyby to obfite źródła, z których dziejopismo narodu najpewniejsze czerpaćby mogło prawdy. — Takimi przejęty uwagami (słowa są autora), gdy w aktach miasta *Krakowa* znajdowałem często bądź opisanie jakiegoż znacniejszego wypadku i czynu, bądź jakiej ważniejszej dla kraju i miasta epoki, niezgadające się z opisaniem historycznych podań, a za pierwszym wstawia się powaga miejsca, gdzie się rzecz stała, i współczesne podanie, za drugim zaś obcych tylko częstokroć dziejopisów świadectwo; tém mocniej uczulem potrzebę wydania historii tego sławnego w dziejach narodowych miasta. — Przynać zapewne każdy powinien, iż *Kraków* jest jedynym miastem, w którym starożytność Polski znajduje jeszcze swoje ślady i świadectwa niezaprzeczone. Inne bowiem miasta, czyli to mieszkaniem Królów zaszczycone, czyli obradami narodowymi sławne, czyli z innych epok krajowych pamiętne, taką od czasu i różnych przysług poniosły klęskę, iż zaledwie pamięć tych interessujących zdarzeń dochowały. — Z smutkiem zaiste mieszkańcy miast tych wskażą nam miejsca sławne, z żalem opowiadają o ich wielkości, która aż do gruntu zatarata została. *Kraków* najemniej bronil się po-

zędze czasu, i przesładującym go przygodom. Czyli bowiem część ozdób jego pochłonał ogień, czyli powietrze w pustynią zamieniło go chciało, czyli wojna i tylokrotne oblężenia zostawiły spustoszenia ślady, mieszkańiec *Krakowa*, wierny stróż narodowych pamiątek, do siedliska swego przywiązany, i z tego pyszniący się, starał się wkrótce zatrzeć te klęski, aby pomniki krajowej i swej wielkości nayodleglejszym przesłał potomkom. Któż z poszanowaniem nie wchodzi do tej Świątyni Pańskiej dziewięć liczącej wieków, wystawionej obok mieszkania Królów, dozierającej z wysokości swojej, aby część prawemu Bogu wiernie oddawana była? — Któż z zadumaniem nie patrzy na ten wyniosły zamek, 1100 lat stary, którego mury, iak gdyby nieśmiertelne, wytrzymały różne szturm, mocą i trwałością natrzęsają się z dzisiejszych? Jakież uczucie nie sprawiają owe gmachy poświęcone naukom, które szczodra ręka Monarchów, Monarchin, i wielu o sławę narodu i nauk gorliwych osób stawiała i uposażała! Owe kościoły wielkością i pięknością zadziwiający dzisiejsze kunszt! — Owe dzieła dobroczynności, w których cierpiąca ludzkość znajduje swe wsparcie. — Owe gmachy miejskie, świadectwa żywe bogactw i kwitnącego handlu w tém mieście, w wiekach 12 i 13! — Owe domy prywatnych, które Królowie własni i obcy mocarze swoją gościnną zaszczycali bytnością! — Owe wodociągi, które dowodzą gustu 13go wieku! — Zgoła, powiedzić można, iż lubiący myśleć rodak ledwie nie na każdym kamieniu w *Krakowie* widzi rysy dawnej swej sławy. — Tego to miasta historią pisać przedsięwzięłem. Ażeby zaś zachować związek z historią krajową, poszedłem, ile możliwości, za porządkiem epok narodowych. Pierwszą epoką historii *Krakowa* będzie: założenie tego miasta przez *Krakusa*, aż do *Pocięła* Igo, syna *Leszka* 3go.

2. Od *Leszka* 3go do *Mieczysława* Igo.
3. Od *Mieczysława* Igo do *Bolesława* Wstydliwego.
4. Od *Bolesława* Wstydliwego do *Władysława* Jagiełły.
5. Od *Władysława* Jagiełły do *Zygmunta* 3go.
6. Od *Zygmunta* 3go do *Stanisława* Augusta.
7. Od *Stanisława* Augusta do ogłoszenia *Krakowa* miastem wolnym, niepodległym, ściśle neutralnym.

ze Lwowa 28 Maja.

Onegdy przed południem, przybył tu powracający z podróży odbytej do krajów Włoskich J. C. Mośc W. Xiążę Rossyyski *Michał*. Przeznaczono natychmiast dla niego straż honorową; ale W. Xiążę wymówił się od wszelkiej oznaki uszanowania, i zaraz po śniadaniu o pierwszej z południa ruszył w dalszą drogę przez *Brody* do Rossyi.

Pan Ernest *Witmann* nadporządkowy Professor botaniki przy Uniwersytecie Wiedeńskim, członek Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyjaciół Nauk, zabawi we Lwowie przez 4ry miesiące, i przez ten czas, począwszy od dnia 5go Czerwca, dawać będzie lekcy botaniki.

z Berlina 29 Maja.

Dnia 26 dał Król posłuchanie pożegnania Hrabieciu *Castellalfert* nadzyczaynemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi Sardyńskiemu od Monarchy jego przywołanemu. Dał także prywatne posłuchanie Baronowi *Globig* pełnomocnemu ministrowi i Posłowi Saskiemu również odwołanemu, i uprzecznie pożegnał się z niemi.

Wczoraj bawiąc Król z rodziną swoją na wiejskim festynie, ranił się w twarz przypadkowo, lecz rana nie jest znaczna, i przedkiego zagojenia iey spodziewać się należy.

Dnia 27 między 5 a 6tą po południu Xiężna Angielska *Kumberland* powiła szczęśliwie syna.

Dla ułatwienia wzajemnego związku między Prusami i Saxonią oba dwory wydały urządzenie, że poddani tych krajów przechodząc mogą granice bez paszportów, byle miejscowej policji zaświadczeniem byli opatrzeni.

Dla wygody handlujących i ułatwienia handlu następujące miasta Pruskie wyznaczone są na miejsca składów: *Memel, Królewiec, Tylza, Gdańsk, Elbląg, Toruń, Szczecin, Bydgoszcz, Poznań, Wrocław, Racibor, Wielki-Głogów, Berlin, Potsdam, Frankfort nad Odrą, Kottbus, Magdeburg, Naumburg, Halle, Mühlhausen, Münster, Minden, Kolonia, Düsseldorf, Wessel, Duisburg, Koblenz, Trewir, Saarbrücken, i Alwisgran*. Oprócz tego, urządzone będą sklady przy wszystkich głównych komorach celnych w miarę potrzeby.

Przyiechali tu Xiążę *Boratyński* Cesarsko-Rossyyski Szambelan, i Pan *Minkwitz* przeznaczony na Posła Saskiego przy dworze tutejszym, a Cesarsko Rossyyski Jenerał Major Xiążę *Lopuchin* wyiechał stąd do *Lipska*.

z Karlsruhe 19 Maja.

Dnia 14go i 15go pracowała Izba druga w różnych oddziałach. — Na sessyi dnia 17go Deputowany *Liebenstein* popierając wniosek względem wolności handlu w Niemczech, wyraził między innymi: — „Pierwszą i główną przyczyną rewolucyi Francuzkiej był fałszywy systemat wewnętrzney administracyi krajowej. Wiedzym dniu zniknęły w całej Francyi wszystkie celne zapory i nader liczne rogatki, te to niewłaściwe i szkodliwe ograniczenia; a że Francya spadła z wysokości, na ktorey nią połączone siły narodu postawiły, winna to nadużyciom rewolucyi. Tak też niegdys groźna Hiszpania niszczenie coraz bardziej, a całą przyczyną tey słabości jest zatamowanie koniecznego wewnątrz kraju znoszenia się i związku. Zjednoczone Stany Ameryki północney są prawdziwie w swym liberalnym rządzie wzorem dla wszystkich. Naród Niemiecki utraciłby zupełną pamięć swej przeszłości, gdyby na odzywające się z wstecz stron głosne życzenia o ustalenie politycznego położenia głuchym pozostał. Wyznać tu należy ze smutkiem, że cokolwiek od roku 1815 zdziałano w Niemczech, wszystko to było wbrew tym życzeniom; i że wszędzie władza wszczęła nie równą i niebezpieczną walkę z powstającym przyrodzonym porządkiem rzeczy. Cokolwiek natura dla wzajemnego łączenia się utworzyła, to przemoc sili się rozłączyć; co szuka zjednoczenia, i znaleźć ie powinno; to władza stara się poróżnić i rozdzielić. Lecz przyrodzenie rzeczy silniejsze od władzy maiey waży takowe iey dążenie. — Rząd W. Xięstwa Badeńskiego podaie w tey mierze przyjazną rękę wszystkim członkom oyczystego związku. Niewiadomo ieszcze, iak wezwanie iego przyjęciem zostanie; lecz niemasz wątpliwości, iakim okaże się lud, tylekroć już zwodzony, gdy z czasem w najdroższych nadsziedziach swoich będzie zawiedzionym. Pozostaniesz on zawsze w cichey dobroci, albo rozjątrzony przestanie być dobrym? Komuż natenczas gorzej będzie, ludowi czyli rządowi? Jużesmy sta-

nęli na drodze do zupełnego zubożenia niemylnie wiodącej, a skutkiem tego jest zawsze powszechne nieukontentowanie ludu, i nieograniczone polityczne odretwienie. Któż z nas poważy się twierdzić, że Niemcom żadne zewnętrznie niegrozi niebezpieczeństwo? Któżby był tyle nierozsądnym, iżby na spruchniały desce wórzód rozhukanych bałwanów oceanu sądził się bezpiecznym, i mniemał, że jest w porcie spokojności? Niechże obcy nieprzyjaciel wkroczy w nieobronne granice oyczyzny naszej, iakżę oprzec mu się zdołamy, iak niepodległości i honoru naszego bronić będziemy? Mamy dość żelaza, dosyć rąk dzielnych, odpowiedzą mi zapewne. Prawda; ależ bez pieniędzy iak to żelazo w broń przeistoczyć? Na co silne przydadzą się prawice, skoro w sercu przygasnie ten ogień, co to sam przez się uzbria, i do zwycięstwa prowadzi? Jeżeli obywatel będzie tylko obojętnym widzmem bez należenia do walki w sprawie oyczyzny, która mu więcej tylko nakładać umie; jeżeli niezechce przełać kropli krwi w obronie nieznośnego dlań porządku rzeczy; jeśli nakoniec w nowej odmianie uciążliwości tylko spodziewać się może: kogoż natenczas dotknie mocniej okropności losu, Ludy czy Rzady? — Nieodstrasa nas bynajmniey głos lęklivosti, bo najswiętzym obowiązkiem Reprezentanta ludu jest nieść przed oczy możnych prawdziwy i niczem nieprzyćmiony obraz stanu życzeń i potrzeb iego. Jeżeli zepsucie do tego doszło iuż stopnia, że wyrzeczenie prawdy za obrazę lub zdradę Maiestatu ma bydź uważane, a zaś podle pochlebstwo i czołganie się dobrego obywatela ma stanowić, niemasz iuż sposobu, ani ratunku w tém do naywyższego stopnia posunięciem zepsuciu przeciw upadkowi, który zagraża nieomylnie krajom, a może jest iuż bliżki. „ —

Na sessyi Jzby pierwszej dnia 14 Komisya petycyyna zdała o wnioskach sprawę względem wolności handlu Niemieckiego i wolnego sprawowania rzemiosł. Że zaś ta rzecz była iuż poprzednio w Jzbie drugiej wniesiona, a stamtąd do Jzby pierwszej posłana, postanowiono więc odłożyć ją do tego czasu.

Uważano z budżetu, że na liście osób pensyonowanych pomieszczono niektóre od wrzędowania usunięte, oraz pensye tych Francuzów, którzy tu za czasów *Napoleona Bonapartego* przysłani byli.

Podpułkownik *Baur* wydał pismo, w któ-

rém dowodzi, że bez umocnienia *Manheymu* na główną twierdzę, cały systemat obrony Niemiec południowych będzie niedokładny.

z Paryża 19 Maia.

Jzba Parów na sessyi dnia 14go i 15go roztrząsała artykuły pierwszego projektu prawa o wolności druku, tyżącego się powściągnięcia wykroczeń przeciw teyże wolności, i kar za nie. Na sessyi d. 14 gdy przyszło do 8go artykułu, *Xiążę Fitz-James* żądał, aby tam, gdzie jest: *wykroczenia przeciw moralności publiczney*, dołożono i *przeciw Religii Chrześcijańskiej*. Po żywych sporach odrzucono ten dodatek większością 9 tylko głosów, a przyjęto artykuł tak, iak w Jzbie Deputowanych przeszedł. — Na sessyi dnia 15go, gdy przyszło do 15go artykułu, *Vice-Hrabia Dubouchage* żądał dodatku w tych słowach: *Spotwarzanie i lżenie wyznań religiynych, tudzież ich kapłanów, będą karane według przepisów poprzedniego artykułu*. Mówili przeciw temu dodatkowi Minister Sprawiedliwości i Minister spraw wewnętrznych, poczem tenże dodatek usunięto. — Po przyjęciu dalszych artykułów bez oporu, przystąpiono do głosowania na cały projekt, i przyjęto go 150 przeciw 50 głosom.

Jzba Deputowanych na sessyi dnia 15go wzięła pod rozwagę, czyli roztrząsaniu projektu prawa tyżącego się rachunków, a podażaniu przez Ministeryum, czyli też roztrząsaniu tegoż projektu poprawionego przez Komisya wyznaczoną do zdania o nim sprawy Jzbie ma bydź dane pierwszeństwo? Mało głosów miało za sobą w tey mierze Ministeryum ze strony Deputowanych siedzących na środku i po prawey, i uchwalono, aby projekt Kommissyi był roztrząsany. Jakoż roztrząsano go artykułami na sessyach dnia 15, 17, i 18, i do dnia wczorayszego 8 artykułów poprawionych przyjęto. — Sessya dnia 17go zaczęła się od petyccy, a z tych miały bydź wprowadzone petyccye za przywołaniem do oyczyzny wszystkich bez wyjątku wygnańców Francuzkich. Spodziewane wniesienie tego rodzaju petyccy zwabiło tysiące słuchaczów, którzy, że się wszyscy pomieścić na gankach nie mogli, obsaczyli przysionki. Ukazał się nareście w mównicy Pan *Cotton* zdający sprawę imieniem Kommissyi

petycyney, a ukazanie się iego głębokie milczenie i cichosć sprawiło. Wspomniawszy on o kilku innych petycyach, między którymi była P. Guyon obywatela Paryżkiego żądająca usunięcia Hrabiego Decazes z ministerstwa spraw wewnętrznych, a względem których przystąpienie do porządku dziennego wyrzeczono, zaczął dopiero rzecz o petycach za wygnańcami. — Doniosłszy, że ich jest 28 z licznymi podpisami obywateli miast różnych, rzekł potem:

Ludzie, których przywołanie jest żądane, roznieście zawinili, lecz wszyscy okazali się nieprzyjaciółmi prawej monarchii, i dynastji Królów naszych. Żyją oni teraz w nieszczęściu i boleści opodal od ziemi oyczystey. Niezmienna dobroć Króla złagodziła dla wielu z nich surowość prawa, i położyła koniec wygnaniu tych, których do błagania o to szczyry żal i łoczące ich nieszczęście przywiodły. Droga ta dla wszystkich jest otwarta. Co do nas, do których nie należy oceniać ani rozciągłości, ani ciężkości ich wykroczenia, ani terazniejszego ich sprawowania się, ani skutku nagłego a powszechnego ich przywołania, możemyż przez niewczesne i nieuważne początkowanie projektu w tej mierze pozwolić sobie oświadczenia, iż nadeszła już chwila, w której tron może zaprzestać czuwania nad własnem ocaleniem, i pozwolić sobie wyrzeczenia nieiako tym sposobem, że Król niepotrzebnie się lęka, i że łaskawość jest jeszcze zasurrowa. Król tylko w wysokości mądrości swojej, i wyższy nad wszelkie namietności, zdolnym jest sądzić o czasie, ludziach i rzeczach; do niego tylko samego należy pogodzić interessa Kraiu i prawa tronu, nieubłaganą surowość karzącą zbrodnią, z litością należącą się nieszczęściu i z pobłażaniem, iakiego godne błędzenie. Większość Komisji petycyney (\*) nie sądziła więc, aby mogła wam radzić co innego nad zezwolenie w pełnem uszanowaniu milczeniu, żeby albo sprawiedliwość, albo dobroć Króla działała w tej mierze. (Tu mówca uczynił uwagi względem prawa podawania petycy, które

nie nigdy nie może się rozciągać aż do początkowania praw, bo to tylko Królowi służy, i wniósł, aby względem petycy za wygnańcami do dziennego porządku przystąpić).

Pan Caumartin członek teyże Komisji, tudzież Deputowani Rodet, Lafayette, Benjamin Constant i kilku innych prosili o głos, a Deputowani środkowi i prawey strony domagali się przystąpienia do dziennego porządku. — Pan Chauvelin i wielu Deputowanych z lewey strony zawołali: — To niepodobna! Nie możecie sądzić przed wysłuchaniem! — Otrzymał nareście, ale z wielką trudnością, głos Pan Caumartin, i mówił mocno za wszystkimi wygnańcami, radząc odesłać wszystkie te petycye do Prezesa Rady Ministrów. Zakończył zaś temi słowy: — Oprócz słusznych pobudek, którem przycoczył, a które zdanie wasze skłonić powinny za wygnańcami, powiem wam ostatnią: Alboż oyczyzna niczem jest w tej sprawie? Czyliż nie słyszycie, iak od was domaga się zdania sprawy o iey synach tułających się jeszcze po obcey ziemi? Czyliż nie ma przyczyny ubolewania, iż obelg doznaią? Gdy są tacy Francuzi, którzy zawinili, ukarać ich bez wpytywania obcych do Francji należało. Wręście, zapomnienie przeszłości stało się prawem, skoro już w tém najmnieysze niebezpieczeństwo nie zachodzi, ani najmnieysza stąd nieprzyzwoitość nie wyniknie. — Gdy skończył, krzyczano niezmiernie ze środkowey i prawey strony, aby do dziennego porządku przystąpić. Zabrał nareście głos Pan de Serre Minister Sprawiedliwości, i tak mówił:

„ Wszystkie podane wam za wygnańcami petycye kończą się iednakowo, i z iednegoż źródła wypływają. (Tu szmer pochwalny na prawey, a milczenie na lewey stronie). Nie idzie tu tylko o osoby wygnane tymczasowie w skutek prawa dnia 12 Stycznia 1816 roku, ale o wszystkich, bez wyjątku dotkniętych tém prawem, to jest, o króloboyców także, i o całą rodzinę Bonapartów. (Tu znowu mocny szmer w rozmaitym sposobie). — MCPanowie! Wyjednać dla wszystkich Francuzów iednakowe prawa i równą sprawiedliwość, utworzyć nasze swobody polityczne i cywilne, było to żądaniem i nadzieją wszystkich dobrych Francuzów w ro-

(\*) Z 9 członków składających tę Komisję pięciu było za dziennym porządkiem, a czterech przeciwnego zdania. Tamci pięciu zasiadali w Izbie roku 1815.

ku 1789, a to terazniejsza Karta Konstytucyjna uczyniła. Ale odtąd, iak Rewolucya porwała się na władzę Królewską, poszła ona wbrew celowi dobrych Francuzów, stała się zbrodniczą, i wszyscy ją potępiali. Był taki dzień, w którym uznano, iż można zarzucić grubą zastonę na przeszłość; ale gdy nadszedł ów oplakany dzień zoty Marca 1815 roku, dzień oznaczony smutkiem dobrych obywateli, a radosnemi krzykami garstki wichrzycieli, naówczas, i po drugim powrocie Króla do kraju poznano, że tu iuż trzeba było bronić władzy Królewskiej. Wtedy to i w chwili, kiedy cała Europa od granic Azji aż do nadbrzeżów Oceanu poruszyła się, kiedy oyczynę naszą milion obcych żołnierzy obsiadł, zachowawcze środki doradzono. Gdy nową amnestją rządzono, wtedy wskazano pewną liczbę osób za godne pociągnięcia ich do sądu, inne zaś uznano godnemi oddalenia tymczasowo z ziemi Francuzkiej dla iey dobra. Taki był cel artykułów 1go i 2go prawa dnia 12go Stycznia 1816 roku. — W tymże czasie rozważano, czyli głoszący niegdys na śmierć *Ludwika XVI* nie-li bydz także oddaleni z Francyi, jeżeli się przychylnemi Przywłaszczycielowi okazali; i mimo dobrej chęci Króla zapadło prawo niemogące być odwołanem, które ich na wygnanie skazało. Odtąd więc nikt z Francuzów nie może radzić, ani żądać nic przeciwnego; a gł by kto radził Jzbie, ma to bydz na ychmiast odrzucone. Utrzymywałem wprawdzie roku 1816 podczas rozpraw w tey mierze dnia 12go Stycznia, że *Karta Konstytucyjna głoszących zastania*. Ale to mogło bydz prawdą naówczas; później zaś zmienił się stan rzeczy. Jak tylko trzech władz prawodawczych zapadł przeciw nim wyrok, nie można iuż powrotu ich żądać. Karta Konstytucyjna, biorąc ją dosłownie, zasłoniłaby rodzinę *Bonapartów*; lecz rozum, prawo społeczności, i prawo zachowawcze nie pozwalają odwoływać się do tey Karty za tą rodziną, ani za głoszącemi na śmierć *Ludwika XVI*. A tak, uczynić należy różnicę między osobami, na które prawo wydało wyrok roku 1816, i nie można go cofnąć względem rodziny *Bonapartów*, ani tych, którzy od Przywłasz-

czyciela urzędy przyjęli. Wszakże względem tych nie nakazał Król zupełnego milczenia sprawiedliwości i ludzkości. — Kazał przeyrzeć pilnie uczynione zastosowanie do nich 7go artykułu prawa, i ozniono ię iuż względem niektórych, po-wiem nawet dla zupełnego roztrzygnięcia tey rzeczy, iż łaskawość Króla rozciągnęła się i do obiętych prawem, o tracząc skutek prawa z powodu ich słabości. Słowem, wszystko się uczyniło, co można było uczynić. — Druga klasa wygnańców zawiera wygnanych tymczasowie, a ci za pozwoleniem Króla mogą powrócić do Francyi, iak to iuż z wielu nastąpiło, i ze wszystkiemi nastąpi, jeżeli szczerze hold wierności i podległości Królowi i rządowi iego złożą. Potrzeba, aby to uczynili, bo ieden z nich (*Pan Forbin-Janson* osiadły w Anglii) świeżo ogłosił drukiem w przeciwnych uszanowaniu władzy Królewskiej wyrażach przełożenie swoje, a nawet nie wahał się uwielbiać dnia zogo Marca, dnia powrotu Przywłaszczyciela z wypy *Elby*. — Powtarzam, iż zniknęła nazawsze nadzieja dla królobóyców; co do tymczasowych wygnańców, niech Jzba ma ufność w Królu, i do iego zastosuje się woli. — Z tych powodów żądam, aby do dziennego porządku przystąpić

Chciał mówić Pan *Minuel*, ale mu krzyk przeciwnych Deputowanych nie dozwolił; poczem Prezes Jzby cofnął dany mu głos, i roztrząsanie za ukończone ogłosił. Przystąpieno do głosowania, i znaczną większością uchwalono przystąpić do dziennego porządku. — Wielu ze słuchaczy odeszło zasnuconych, a żony, krewnych i przyjaciół wygnańców widziano odchodzących ze łzami.

Xiążę *Richelieu* iest teraz w *Wenecyi*.

Przybyła tu pocztą Pani *Manson* sławna ze sprawy o zabicie *Fuadlesa*.

Listy z nad granicy Hiszpańskiej doniosły, że celnicy w *Roncevaux* zatrzymali pakę pism buntowniczych, które chciano wprowadzić do Hiszpanii. Tego, który ię prowadził na male, poymano, i w więzieniu *Pampeluńskim* osadzono.

Niektóre dzienniki Angielskie i Niemieckie ogłosiły, iakoby po terazniejszym

Króln Szwedekim kilka dworów żądało, aby złożył koronę, i obiecywano mu za to 6 milionów rocznego dochodu, tudzież, że dwór Francuzki wstawił się za nim do tychże dworów. Lecz dzienniki Angielskie doniosły tę wiadomość, zbiłając ją zaraz twierdząc, że dała może do iey ułożenia powód zwłzka ze strony Króla Szwedzkiego w dopełnieniu umowy obowiązuącej go do zapłacenia za Danią długu Norwegii, odstąpieney też umową dla Szwecyi. Gdyby Król Szwedzki (wyrzając też dzienniki) niechciał w rzeczy samey obowiązkowi swojemu w tey mierze zadość uczynić, toby najwięcey mogł odstąpić, iżby obowiązany był zwrócić Norwegią dawnemu iey władcy, Królowi Duńskiemu, lecz takowa zatarga nie mogłaby w niczem naruszyć praw *Karola Jana* do Korony Szwedzkiej, bo ją przed powyższą umową o dług Norweskii otrzymał, bo ją dostał i włożył na głowę za jednomyślnem wszystkich Stanów Królestwa zezwoleniem, bo mu wszyscy poddani przysięgę wierności wykonali, bo go wszyscy Mocarze Europejscy za Króla Szwedzkiego uznali. — Dziennik zaś nasz *Rozpraw* dodał: — „Ża-  
 „ den Monarcha nie wezwał Króla *Karola*  
 „ *Jana* do złożenia Korony Szwedzkiej, a  
 „ przeto i dwór Francuzki nie miał przy-  
 „ czyni wstawiać się za nim. „ Dalej zaś  
 „ tak pisze. „ Po Kongressie Wiedeńskim nie  
 „ odezwali się nigdy Xiążęta panującego  
 „ przedtem w Szwecyi domu *Wazów* z pra-  
 „ wami swoimi do Korony Szwedzkiej. —  
 „ Gdy rok temu młody Xiążę *Gustaw* wy-  
 „ szedł z małoletności, oyciec iego były  
 „ Król *Gustaw IV* kazał zapytać się syna  
 „ swojego, czyli przystępnie do zrzeczenia  
 „ się ze strony iego wszelkiego prawa do  
 „ Korony Szwedzkiej? Młody Xiążę odpo-  
 „ wiedział, że nie przystępnie, i nigdy nie  
 „ przystąpi. — Naówczas *Gustaw IV* miał  
 „ napisać do terażniejszego Króla Szwedz-  
 „ kiego *Karola Jana*, iż będąc wiernym w  
 „ dotrzymaniu słowa, nie pokusi się o  
 „ odzyskanie Korony, którą złożył, i poczy-  
 „ tuie za chowiązek uwiadomić go szcze-  
 „ rze, że syn iego niechce do zrzeczenia się  
 „ iey przez siebie przystąpić. — Król *Karol*  
 „ *Jan* miał odpisać, iż ocenia iak przynale-  
 „ ży prawy krok *Gustawa IV*; ale przytém  
 „ tego jest zdania, że nie potrzebne mu jest  
 „ zrzeczenie się korony Szwedzkiej ze stro-

ny młodego Xiążęcia, bo go, *Karola Ja-  
 „ na*, Stany Powszechne Królestwa, i wszyst-  
 „ kie mocarstwa Europejskie za Króla uzna-  
 „ ły. — Zapewniają, iż czyli przy tey o-  
 „ koliczności, czyli wprzód ieszcze, terażniey-  
 „ szy Król Szwedzki miał oświadczyć kilku  
 „ dwarom, że gdy nigdy nie zabięgał ko-  
 „ rony Szwedzkiej, ale ją tylko na usilne  
 „ naleganie czterech Stanów Królestwa przy-  
 „ ął, gotów uczynić z iey ofiarę dla do-  
 „ bra narodu, gdyby na to Stany Powszech-  
 „ ne Szwecyi i Seym Norweskii zezwoliły  
 „ uwalniać od wiążącej go z obu Kró-  
 „ lestwami przysięgi.“ — Kończy się arty-  
 „ kuł *Dziennika Rozpraw* temi słowy: — *Nie*  
 „ *potrzebując żadnego upoważnienia, możemy*  
 „ *zapewnić, iż nigdy żaden Monarcha nie żę-*  
 „ *dał od terażniejszego Króla Szwedzkiego,*  
 „ *aby złożył koronę.*

Siodlarz Londyński *Birch* wynalazł ciekawą machinę, i czynił z nią doświadczenie. Jest to gatunek małego faetonu, który nazwał *Velocimanipede*, niosący trzy osoby, a jest na trzech kołach, którym dwie osoby siedzące, jedna na przodzie, druga na tyle, ruch nadają; w środku jest wygodne siedzenie na jedną osobę, nic w tym ruchu nie działająca. Siedząca na przodzie kieruje machiną, a na tyle, porusza dwa koła przyczepionemi do osi rękawami. Waży ta machina 100 funtów, a przy iey doświadczeniu ubiegła w trzech minutach milę Angielską.

#### Od Menu 22 Maia.

Seym Niemiecki będzie wkrótce nad bardzo ważną naradzał się rzeczą, to jest, w jakim sposobie na przyszłość postanowienia iego w wykonaniu dopełniane być mają.

Xiążę Oldenburgski zaprowadzi w kraju swoim rząd reprezentacyjny. — Toż uczyni Wielki Xiążę Darmstadtcki. Tymczasem zalecono surowo Adwokatom w Xięztwie Starckenberg, ażeby nie ważyli się pisać dla gmin prośb i przelożeń do W. Xięcia, iak to dotąd było. Przestępujący ten zakaz, wzięty będzie do woyska dla nauczenia się tamże porządku i posłuszeństwa.

Professor *List*, ten sam, który napisał przelożenie kupców Niemieckich do Seymu w *Frankforcie*, powróciwszy stamtąd do *Stuttgardu*, dopraszał się posłuchania u Króla *Wir-*

romberskiego. Ze go nie otrzymał, podał się do dymisji, lecz mu iey nie dano. Professor ten chce się zupełnie poświęcić sprawie handlu Niemieckiego. — Przełożenie to kupców Niemieckich sprawiło mocne wrazenie. Słychać, że większość iest za tём, ażeby handel i przemysł narodowy nie upadał.

W *Stuttgardzie* wielu obywateli wezwało tamtejszy magistrat do podania prośby Królowi o zwołanie Stanów.

Słychać, że Austria i Prussy weszły z sobą w układy względem zaslonienia Niemiec od wpływu w ich interessa mocarstw zagranicznych.

Z *Meiningen* wypędzono zupełnie żydów, a to na mocy dawnych przywilejów wzbraniających im tamże mieszkania.

Hrabina *Survillers* (Józefowa Bonapartowa) miała zamiar tego ieszcze lata udać się do męża swego w Ameryce Północney; lecz znalazły się rozmaite przeszkody, dla których do roku przyszłego podróż tę odłożyła.

---

### z *Neapolu* 10 Maja.

Cesarz Austriacki obiedzła codziennie z Cesarzową wszystkie miejsca godne widzenia w tutejszey stolicy, i przyiemne iey okolice. — Zwiadzając Cesarstwo tutejszy dom ubogich oddali zasłużone pochwały urzędzeniu zakładu tego, gdzie 3,000 biednych ma schronienie. Jest tam także szkoła wzajemney nauki na 300 młodzieży urządzona, szkoła rysunków i nauk wyzwolonych, szkoła muzyki, rzemiosł, odlewania liter, drukarnia, fabryka koralów, nakoniec szkoła woyskowa, szczegolnie zaś artylleryi i inżynierów.

Szpital osób obłąkanych zmysłów w *Awer-*

sa podobał się także Cesarzowi z dokładnego urządzenia.

Za dworem Austriackim przybyli do *Neapolu* także zagraniczni przy tym Monarsze Posłowie, iako to: Hrabia *Gołowkin* Posel Cesarzsko-Rosyyski, Kardynał *Leonardi Nuncyusz* Papiezki, Margrabia *Caraman* Posel Francuzki, Jenerał *Krusemark* Pruski, Lord *Gordon* Angielski, Hrabia *Bernstorf* Duński, Hrabia *Hänlein* Bawarski, i Hrabia *Schulerberg* Saski.

---

## OBWIESZCZENIE

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Podając ninieyszém do powszechney wiadomości, iż loterya na kamienicę, dom i gorzelnią w mieście stołeczném Warszawie sytuowane, przez biegłych przysięgłych w summie ogólney 74,059 zł. Pol. otaxowane, a według złożonych wyciągów zkontraktów między właścicielem a lokatorami zawartych, roczney intraty przeszło 7000 zł. Pol. czyniące, na terminie ustanowionym, czyli w dniu 25 Czerwca r. b. wraz z 39gtem ciągnięciem loteryi *liźbowey niezawodnie* odbędzie się: uwiadamia oraz, iż losów do rzeczoney loteryi, w które, oprócz wyżej wzmiankowanych *possessyy*, każde terno i ambo kwoty pieniężne w planie daty 1 Lutego r. b. wyrażone wygrywa, dostać można w Kantorze głównym przy Dyrekcyi, u kolektorów Warszawskich, we wszystkich miastach Woiewódzkich i Obwodowych, *nie* mniej w mieście Krakowie — Każdy los do teyże loteryi kosztuje złoty Polski ieden.

w Warszawie dnia 28 Maja 1819 roku.

*Kochanowski.*

*Straszak S. J.*

---

Z powodu kończącego się kwartalu, Redakcya Gazety Korrespondentu uprasza swych szanownych Prenumeratorów, aby się raczyli zgłosić wczesnie na prowincyach do Urzędów pocztowych, a w stolicy, do Kantoru Redakcyi; cena prenumeraty zwyczajna. — Uwiadomia przytem, iż gdy ią listy przez pocztę dochodzą niefrankowane czasem, takowe odsyłać będzie na powrót, skąd przyszły.